

# DUSZPASTERSTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

*TEOLOGICZNE SPOJRZENIE NA ZJAWISKO EMIGRACJI  
OPIS DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI  
DUSZPASTERSTWO POLAKÓW NA WSCHODZIE  
PRZEPISY I ZALECENIA*

1. Polska od przeszło dwóch wieków jest krajem emigracyjnym. Polacy opuszczali ojczyznę z motywów ekonomicznych (za chlebem), jak i z przyczyn ideowo–politycznych (za wolnością). Ta pierwsza powodowała albo osiedlenie się na stałe w innym kraju, albo pobyt czasowy, trwający od kilku miesięcy do kilku lat.

Zarówno emigracja z połowy ubiegłego stulecia i początku obecnego, jak w okresie dwudziestolecia niepodległości miały tę podwójną postać emigracji ekonomicznej.

Druga wojna światowa spowodowała zasadniczo emigrację ideowo–polityczną. W swoich założeniach miała ona trwać krótko, do osiągnięcia przez Polskę pełnej niepodległości. Przedłużająca się sytuacja politycznej zależności Polski sprawiła, że stała się ona emigracją stałą, co prowadziło do jej integracji ze społeczeństwem kraju zamieszkania. Mimo trudnych warunków zachowała jednak etos emigracji niepodległościowej i wspomagała dążenia do osiągnięcia pełnej niepodległości i wolności w Polsce.

Emigracja lat osiemdziesiątych była podyktowana zarówno względami ekonomicznymi, jak i politycznymi. Ostatnia fala wyjazdów jest zasadniczo emigracją czasową, głównie z powodu ustawodawstwa poszczególnych krajów, które utrudnia stałe osiedlanie się. Emigracja ta ma często charakter nielegalny.

Pojęcie emigracji nie obejmuje skupisk polskiej ludności znajdujących się na terenach należących uprzednio do państwa polskiego lub też skupisk w poszczególnych republikach azjatyckiej Rosji, powstałych na skutek przymusowych deportacji czy przesiedleń. Rodacy ci są poza granicami Polski ale nie są emigrantami. Wymagają oni oddzielnej, świadomej troski duszpasterskiej Kościoła w Polsce.

2. Fenomen emigracji nie kończy się z pierwszym pokoleniem, które wyjechało z ojczystego kraju. Potomkowie pierwszego pokolenia nie są już emigrantami w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale często w swoim życiu codziennym wzrastają w kulturze wyniesionej z ojczyzny. *Motu proprio* papieża Pawła VI „De pastorali migratorum cura” z dnia 15 sierpnia 1969 r. (AAS 61 [1969] 601–603) i dołączona do niego „Instrukcja Kongregacji dla spraw Biskupów” z dnia 22 sierpnia 1969 r. (AAS 61 [1969] 614–643), stanowiące podstawowe dokumenty w sprawie duszpasterstwa migrantów stwierdzają, że migranci wnoszą ze sobą właściwy im sposób myślenia, własną mowę, kulturę i religię. Wszystko to stanowi swoistą spuściznę duchową

Polska  
poza Polską

Migracje  
w Starym  
Testamencie

myśli, tradycji i kultury, która trwać będzie również i poza granicami ojczystego kraju. Dlatego Instrukcja zaleca szczególną opiekę duszpasterską nad emigrantami tak długo, jak będzie wymagała tego rzeczywista potrzeba.

Doświadczenie wykazuje, że nie tylko drugie pokolenie emigracyjne, ale często i dalsze pokolenia domagają się specjalnego duszpasterstwa. Drugie pokolenie znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji, gdyż rodzice żyją nadal szanując te wartości, które wynieśli z ojczyzny i taka jest atmosfera domu, zaś młode pokolenie jest związane z życiem szkolnym, a później zawodowym kraju zamieszkania. Zwłaszcza wśród emigracji z motywów ideowo-politycznych atmosfera rodzinnego domu ma szczególne znaczenie.

### TEOLOGICZNE SPOJRZENIE NA ZJAWISKO EMIGRACJI

Emigracja  
z powodu  
prześladowań

3. Dzieje Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza związane są z migracjami. Historia ludu Bożego, jako ludu wybranego przez Boga zaczyna się od wędrówki. Pan rzekł do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. [...] Abraham udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał” (*Rdz 12, 1. 4*).

Mieszkając w ziemi wskazanej przez Boga, Abraham często zmieniał miejsce osiedlenia. Więcej, „kiedy [...] nastął głód w owym kraju, Abraham powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać” (*Rdz 12, 10*). Był więc nie tylko emigrantem z Bożego polecenia, ale również czasowym emigrantem ekonomicznym, szukającym chleba.

Jego potomkowie również z powodu głodu, czyli warunków ekonomicznych, emigrowali z ziemi Kanaan do Egiptu. Mówili do faraona: „Przybyliśmy, aby się zatrzymać jako przechodnie w tym kraju, gdyż brakuje paszy dla trzód twoich sług, tak ciężki jest głód w ziemi Kanaan” (*Rdz 47, 7*). Chcieli w ziemi egipskiej przetrzymać tylko czas głodu, a tymczasem zostali w niej przez wiele pokoleń, czterysta trzydzieści lat (por. *Wj 12, 40*). Droga powrotna do ziemi obiecanej była długa i trudna, ale za to była wędrowaniem pod szczególną opieką z nieba i obfitowała w wielkie Boże dzieła. „Oto czterdzieści lat Pan, twój Bóg jest z tobą, i niczego ci nie brakowało” (*Pwt 2, 7*).

Izraelici, już po zamieszkaniu w ziemi obiecanej musieli zmagać się z całym otoczeniem, aby zachować tożsamość narodu wybranego przez Boga i walczyć o swoją niepodległość. Ponieważ jednak nie byli wierni Bogu, utracili swój kraj i zostali uprowadzeni do niewoli w Babilonie. Miał to znowu być jedynie krótki pobyt, ale prorok Jeremiasz mówił wysiedlonym: „Budujcie domy i mieszkać w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie z nich owoce! Bierzcie sobie żony i rodzicie synów i córki! [...] Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem, [...] bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność” (*Jr 29, 5–7*). Mimo czasowego pobytu w kraju, który był ich ciemiężycielem, prorok nakazuje jednak budować trwałe mieszkania i troszczyć się o dobrobyt tego kraju, z którego później wrócili ich potomkowie do Jerozolimy. Izraelici mieli świadomość, że życie ziemi nie trwa wiecznie. Mówili: „Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą i przechodniami, jak byli wszyscy przodkowie nasi” (*1 Krn 29, 15*).

Duszpasterstwo  
w języku  
emigranta

4. Przyjście Chrystusa na świat związane jest z emigracją, gdyż zaraz po Jego narodzeniu, Najświętsza Rodzina musiała chronić się przed przemocą i uciekać do Egiptu, „aż do śmierci Heroda” (*Mt 2, 15*).

Po Zesłaniu Ducha Świętego Lud Boży Nowego Przymierza czyli Kościół głosił Ewangelię wędrując po świecie. Dzieje Apostolskie opisują, jak po męczeństwie Szczepana „wybuchło [...] wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. [...] Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo” (Dz 8, 1.4). Emigracja w jakiś sposób przypomina i uświadamia, że „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjąć” (Hbr 13, 14) i w tym sensie jest symbolem pielgrzymującego Kościoła.

5. Kościół okazał się światu w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Duch Święty nappełnił Apostołów, którzy zaczęli głosić prawdę, „ze tego Jezusa, który został ukrzyżowany, uczynił Bóg i Panem i Mesjaszem” (por. Dz 2, 36). Nauczanie to było przepowiedane ludom „ze wszystkich narodów pod słońcem, z którego każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku” (Dz 2, 5–6). Kościół więc objawia się światu w jedności wiary, ale także w wielości i różnorodności kultur i języków, umiejętnie asymiluje różne kultury, posługuje się wszystkimi językami, ale nie traci niczego ze swej istoty, pozostając w jedności wiary, pod jednym pasterzem, Biskupem Rzymu, uosobieniem i ostoją jedności. Jedność Kościoła nie jest jednością języka czy kultury, ale opiera się na „fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus” (Ef 2, 19). Święty Paweł naucza, że „jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich” (Ef 4, 5–6). Mówi ponadto, że jedność płynie z uczestnictwa w ciele Chrystusa: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Dlatego powie św. Paweł Galatom, że dla tych, którzy przez chrzest zostali włączeni w Chrystusa nie ma już różnic narodowych, rasowych czy społecznych, gdyż wszyscy są kimś jednym w Chrystusie Jezusie (por. Ga 3, 28).

W dzisiejszym świecie o wielu kulturach jeden Kościół gromadzący wiernych każdego ludu i narodu, także tych, którzy opuścili swoją ojczyznę i żyją wśród obcych, stanowi wymowny przykład życia w pokoju, zgodzie i jedności ludzi różnych ras, plemion i języków.

6. Charakterystycznym rysem emigracji, który można odczytać w Piśmie św. Jest gościnność. Wędrowki Patriarchów, a później przejście Ludu Bożego Starego Przymierza z Egiptu do ziemi obiecanej, uwrażliwiły ich na los ludzi będących w drodze. Gościnność miała zawsze wymiar sakralny. Polskie przysłowie „Gość w dom, Bóg w dom”, podkreśla ów religijny wymiar gościnności. Księga Przymierza nakazuje okazywanie gościnności i motywuje jej potrzebę doświadczeniem ludu wybranego: „boście sami byli cudzoziemcami” (Pwt 10, 19).

Autor Listu do Hebrajczyków, powołując się na wydarzenia z życia Abrahama, zachęca do gościnności: „Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy nie wiedząc, aniołom dali gościń” (Hbr 13, 2). Praktykę tej cnoty, znamiennej dla chrześcijaństwa zaleca też wielokrotnie. Gościnność nie jest tylko jednostronnym czynieniem dobra, związanym z obdarowywaniem gościa, ponieważ goszczący otrzymuje często więcej niż sam darował. Abraham udzielił gościny aniołom, usłużył im, by odpoczęli po podróży, ale otrzymał dużo większy dar, bo obietnicę narodzenia potomka (por. Rdz 18). Dlatego św. Paweł napomina: „przestrzegajcie gościnności” (Rz 12, 13), a św. Piotr w swoim liście poucza: „okazujcie sobie wzajemnie gościnność bez szemrania” (1 P 4, 9).

Jedność  
w Chrystusie

Zobowiązanie  
do gościnności

Emigranci  
sponsoramai

7. Biblijne zobowiązanie do gościnności odnosi się w pierwszym rzędzie do kraju osiedlenia się emigrantów i Kościoła lokalnego, który ich przyjmuje. Ale praktykują ją także sami emigranci. Przykładem może być wielkoduszność emigracji polskiej w okresie powojennym, gdy np. Polonia amerykańska organizowała i pokrywała koszty przyjazdu dziesiątkom tysięcy rodaków rozsiansych w różnych obozach uchodźców. Było to praktyczne zastosowanie dobrze rozumianej cnoty gościnności.

## OPIS DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI

Elementy  
patriotyczne  
w liturgii

8. Wielka liczbowo emigracja z ziem polskich odbywała się w czasie, kiedy Polska jako państwo niepodległe nie istniała na mapie świata. Był to trudny okres dla Polaków, zwłaszcza pod zaborem rosyjskim i pruskim. Naciski rusyfikacyjne i germanizacja były do tego stopnia silne, że nie można się było posługiwać językiem polskim ani w sprawach urzędowych, ani w ogóle w życiu publicznym. Jedynym miejscem, gdzie publicznie używano języka polskiego przy modlitwie z okazji różnych nabożeństw były kościoły. Wytworzyła się zatem sytuacja, w której formy kultu, a zwłaszcza tradycyjne polskie nabożeństwa odprawiane poza liturgią sprawowaną po łacinie, bardzo się rozwinęły. Wiele wydarzeń z dziejów Polski było upamiętniane w kościołach, czy to w formie modlitw za zmarłych, czy przez obchodzenie rocznic z historii Polski. Wytworzyło się to, co dzisiaj określamy mianem „religijności patriotycznej”.

Znaczenie  
tradycyjnej  
pobożności

9. Polacy wyjeżdżający z ojczyzny organizowali życie religijne w nowych miejscach osiedlenia według zwyczajów miejsca pochodzenia. Cała spuścizna duchowa i kulturowa, cała tradycja w której wyrosli trwała dalej poza granicami ojczyzny<sup>1</sup>. Emigranci, zwłaszcza w pierwszym okresie osiedlenia, kiedy nie znają jeszcze wystarczająco języka nowego kraju, są szczególnie przywiązani do tych form pobożności, które z sobą przywieźli. One bowiem wyrażają ich tożsamość, wiążą ich z ojczyzną i umożliwiają zachowanie godności mimo degradacji społecznej, która jest niejednokrotnie związana z początkiem życia na emigracji.

Próby  
ujednoczenia  
form kultu

10. Spotkanie się w krajach osiedlenia z innymi wzorcami religijności prowadziło niejednokrotnie do konfliktów. Kościół lokalny nie zawsze umiał i chciał zrozumieć, że religijność polskich emigrantów, formowała się w innych warunkach historycznych i czasami usiłował ujednoczyć formy kultu wprost nakazując dostosowanie się emigrantów do miejscowych obrzędów. Zakazywanie praktykowania przez emigrantów tradycyjnych obrzędów i form pobożności było niejednokrotnie przez nich rozumiane jako zamach na ich religijność w ogóle, było przyjmowane jako krzywda, tym boleśniejsza, że wyrządzali ją ludzie Kościoła, zaś emocjonalna religijność Polaków wzmacniała poczucie krzywdy. Prowadziło to do bolesnego w skutkach rozdarcia w zewnętrznych formach duszpasterstwa emigrantów, a nawet do konfliktów wewnętrznych.

Elementy  
religijności  
ludowej

11. W duszpasterstwie emigracyjnym duże znaczenie ma tzw. religijność ludowa, związana z obyczajowością, powstała wokół roku liturgicznego (np. Opłatek, Boże Groby, Świątce, Boże Ciało, nabożeństwa majowe, październikowe, pielgrzymki, Dzień Zaduszny). Ta obrzędowość i religijność łączy ludzi, sprawia, że mają okazję do spotkań w kościele i parafii, szukają kontaktu z duszpasterzem. Należy ją pielęgnować i roztropnie wprowadzać w nią młode pokolenie, tak jednak, aby nie stwa-

rzać sytuacji konfliktowych między polskim duszpasterstwem a lokalnym Kościołem. Religijność ludowa i obyczajowość, ponieważ są związane z rokiem liturgicznym, służą pogłębieniu prawd wiary, prowadzą do ubogacenia lokalnych wspólnot, które zapoznając się z innymi obyczajami, przyjmują je jako chrześcijańską wymianę darów, co jest widoczne np. w upowszechniającym się zwyczaju łamania się wigilijnym opłatkiem. Podobnie „religijność patriotyczna”, upamiętniająca rocznice narodowe, gromadzi przy kościele licznych polskich emigrantów.

12. W środowiskach religijnie obojętnych i coraz szybciej dzisiaj sekularyzujących się, jak to często ma miejsce w krajach Europy Zachodniej, głębokie życie religijne migrantów spełnia nadto rolę ewangelizacyjną, budzi bowiem sumienia miejscowych wspólnot i uobecnia wśród nich Dobrą Nowinę Chrystusa.

13. Liturgia, nabożeństwa dodatkowe oraz obrzędy związane z udzielaniem sakramentów, odbywają się w duszpasterstwie migracyjnym w języku polskim. Ponieważ teksty liturgiczne w języku polskim wymagają zatwierdzenia przez Episkopat Polski, dlatego duszpasterstwo migracyjne jest inspirowane i zależne od Kościoła w Polsce. Obchodzenie uroczystości istniejących tylko w polskim kalendarzu liturgicznym (np. Matki Bożej Królowej Polski, Matki Bożej Częstochowskiej, św. Stanisława Biskupa itp.) powinno być zharmonizowane z kalendarzem liturgicznym lokalnego Kościoła.

14. W ostatnich kilku latach ponownie pojawiło się, znane na początku stulecia, zjawisko emigracji czysto zarobkowej, planowanej niekiedy jako krótkoterminowa praca. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, często dziewcząt, samotnych kobiet i mężczyzn lub osób, które zostawiają w Polsce rodzinę, małżonków, aby zdobyte na emigracji środki materialne zużytkować w kraju. W dużej mierze jest to emigracja nielegalna.

Rozłąka jest teoretycznie czasowa, praktycznie przeciąga się czasem na kilka lat, co sprawia, że zawierają się nowe znajomości, prowadzące w konsekwencji do rozbitcia małżeństw i rodzin. Wymaga to szczególnego duszpasterstwa i opieki, zwłaszcza nad młodzieżą, która bardzo często jest po raz pierwszy poza domem rodzinnym.

Emigracja ta szuka często w Kościele i w strukturach parafialnych bardziej pomocy społecznej niż religijnej. Jest jednak wśród tej fali emigracyjnej wiele osób autentycznie zaangażowanych religijnie. Ubogacili oni w niektórych krajach dawne placówki duszpasterskie nowymi formami przeżyć religijnych, opartych o ruchy kościelne. Gościnne ich przyjęcie przez dawnych emigrantów jest autentycznym ubogaceniem zarówno zaproszonych jak i zapraszających. Ponadto obrzędowość i religijność ludowo-patriotyczna stwarza okazję do integracji dawnych emigrantów z nowymi, co prowadzi do wzajemnego ubogacenia.

15. Polonia, trwale zamieszkała w krajach osiedlenia, żyje z konieczności w świecie dwóch kultur, co powoduje specyficzne problemy dotyczące rodziny, wychowania młodzieży i apostołstwa świeckich. Charakterystyczna cecha duszpasterstwa polonijnego, znamionująca przeważnie następne, młode pokolenia, to małżeństwa mieszane narodowościowo i wyznaniowo. Wymagają one od kapłana szczególnej troski, zwłaszcza, że bardzo często przy małżeństwach narodowościowo mieszanych dzieci mają trudności językowe. Ma to miejsce szczególnie wówczas, kiedy stroną polską i katolicką jest ich ojciec, a matka należy do innego wyznania religijnego i innej narodowości.

Apostolski wymiar emigracji

Język ojczysty w liturgii

Emigracja zarobkowa

Małżeństwa mieszane

Trudności  
organizacyjne

16. Inna poważna trudność polskiego duszpasterstwa emigracyjnego, to rozproszenie terytorialne i duże odległości dzielące skupiska polonijne. Z tego powodu spotkania duszpasterskie są możliwe głównie w niedzielę i to w łączności z Mszą św. W dużych miastach, gdzie głównie osiedliła się fala polskich emigrantów z lat osiemdziesiątych, trudno organizować spotkania w zwykłe dni tygodnia, uwzględniając czas pracy zawodowej i nauki w szkole. Stawia to przed duszpasterzem podwójne, niełatwe zadanie: organizowania licznych spotkań w niedzielę, która i tak już jest wypełniona posługą liturgiczną oraz dojazdami do filialnych kościołów, a także urządzania różnego rodzaju spotkań indywidualnych i grupowych.

Rola  
organizacji  
laikatu

17. Ważnym elementem, który może być pomocny w rozwiązywaniu tych trudności, są organizacje, zwłaszcza oparte o zasady apostołstwa świeckich. Umożliwiają one spotkania w mniejszych grupach, w których może rozwijać się tak bardzo potrzebna działalność formacyjna. Mogą one służyć pomocą w organizowaniu spotkań przy kościele i mogą dotrzeć tam, gdzie duszpasterzowi trudno byłoby nawiązać kontakty. Organizacje laikatu mają do spełnienia niezastąpione zadania w duszpasterstwie migracyjnym.

W okresie, kiedy w kraju nie można było tworzyć struktur organizacyjnych apostołstwa świeckich, z polecenia prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, laikat z emigracji reprezentował Polskę w katolickich organizacjach międzynarodowych.

## DUSZPASTERSTWO POLAKÓW NA WSCHODZIE

Dotknięci  
przemocą

18. W wyniku ustalenia się granic politycznych po wojnie 1920 roku, poza wschodnią granicą kraju pozostały zamieszkujące tam duże liczebnie skupiska polskie. W okresie międzywojennym Polacy na terenach Związku Radzieckiego przeżywali dramatyczne prześladowania i represje za przywiązanie do wiary i polskości. Przejawiało się to zamykaniem i burzeniem świątyń, więzieniem kapłanów, często ich śmiercią w więzieniach, łagrach czy na zesłaniu. Podobnie cierpieli wierni. Wielu zostało deportowanych na Syberię i do Kazachstanu, gdzie nadal pozostają.

Z kolei inwazja sowiecka w 1939 roku i narzucone granice po II wojnie pozostały poza Polską Wileńszczyznę, Polesie, Wołyń, Mołopolskę Wschodnią i Podole. Wywózki z tych ziem po 1939 r., w głąb Rosji objęły wielotysięczne rzesze Polaków. Powtórzyły się one również pod koniec i działań wojennych i po ich zakończeniu.

Istnienie Polaków na Ukrainie, Białorusi, Litwie i w Rosji było przez kilkadziesiąt lat pomijane całkowitym milczeniem. Dla wszystkich dotkniętych tą przemocą życie religijne mogło istnieć jedynie w ukryciu. W tych warunkach było wielu męczenników i bohaterskich wyznawców wiary. Do pamięci o nich wzywa Ojciec Święty Jan Paweł II.

Wiara w ukryciu

19. Pomimo zamknięcia ogromnej większości świątyń i drastycznych ograniczeń życia religijnego, dzięki nielicznym ofiarnym kapłanom, ukrytym żeńskim zgromadzeniom i ludziom świeckim, głównie kobietom w katolickich rodzinach, wspólnoty polskie zachowały żywą wiarę i przywiązanie do Kościoła.

Napotymano ludzi, którzy ochrzczeni z wody i uformowani duchowo przez matkę, utrzymywali wiarę nie mając przez lata dostępu do księdza i do sakramentów świętych. W tym okresie Kościoł w Polsce, przez ordynariuszy diecezji objętych

zmianą granic politycznych (Białystok, Drohiczyn, Łomża, Lubaczów), starał się nieść wieloraką duchową pomoc. Ułatwiały to historyczne powiązania kościelne i kulturowe oraz ten sam język życia religijnego i narodowość polska ogromnej części wiernych. Wynikało to także z obowiązku pamięci o braciach tej samej wiary.

20. Po zmianach które nastąpiły w 1989 r., Kościół w Polsce niesie pomoc wierzniemu Kościoła w różnych krajach dawnego Związku Sowieckiego. Najważniejszą formą pomocy jest tam praca kapłanów, sióstr zakonnych i katechetów. W krajach dawnego Związku Sowieckiego pracowało w 1998 r. kilkuset duszpasterzy z Polski, którzy obejmują duszpasterstwo wiernych wszystkich narodowości, w tym Polaków. Duszpasterzują oni razem z kapłanami wielu innych narodowości, co jest wyrazem więzi i jedności Kościoła katolickiego na całym świecie.

21. Dowodem żywej wiary były i pozostają usilne starania wiernych o odzyskanie świątyń, ich ofiarna odbudowa, a nierzadko i wznoszenie nowych. Odradzające się życie religijne oparte jest na tradycyjnej, polskiej kulturze religijnej i języku polskim. Poza skupiskami miejskimi większość wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Białorusi i Ukrainie utożsamia się z narodowością polską i pragnie mieć duszpasterstwo w języku polskim.

22. Dzięki zawarciu przez Polskę, na początku lat dziewięćdziesiątych, traktatów o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z sąsiednimi krajami na Wschodzie, polska ludność na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji zyskała prawa: „do swobodnego zachowania, rozwijania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej” (art. 14 traktatu z dn. 23 VI 1992 r., między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruską. Podobne rozwiązania przyjęto w traktatach z innymi krajami). Te historyczne i bezprecedensowe zmiany, stały się podstawą odrodzenia życia religijnego i stworzyły warunki do współpracy lokalnych Kościołów w tych krajach, z innymi Kościołami w Europie i świecie. Kraje te utrzymują też pełne dyplomatyczne stosunki ze Stolicą Apostolską i rezydują w nich nuncjusze apostolscy. W roku 1991 papież Jan Paweł II dokonał reorganizacji granic diecezji i restytucji historycznych stolic diecezjalnych na Ukrainie i Białorusi.

23. Z duszpasterskiego punktu widzenia, niezwykle ważną i delikatną cechą społeczności katolickich na Wschodzie jest ich narodowy charakter. Wśród katolików na Białorusi i Ukrainie ludność polska stanowi nadal ogromną większość, lecz obok niej żyją tam także wierni narodowości białoruskiej, ukraińskiej czy rosyjskiej. Zachodzi konieczność korzystania w duszpasterstwie parafialnym z różnych języków, zgodnie z oczekiwaniami i życzeniami wiernych. W tym zakresie występują też niejednokrotnie naciski lokalnych władz.

Wprowadzanie różnych języków winno się dokonywać ze zrozumieniem powszechności Kościoła i poszanowaniem odrębności tradycji kulturowych i praw do własnego języka każdej narodowości. Wymaga tego sprawiedliwość oraz charakter i dobro samego Kościoła.

Cechą szczególną niektórych polskich skupisk na Wschodzie, nieznaną i niezrozumiałą gdzie indziej, jest utrata przez większość należących do nich osób, znajomości języka polskiego lub nie posługiwanie się nim na co dzień, przy zdecydowanym zachowywaniu go w osobistym życiu religijnym i w kościele. Stał się on dla wiernych, utożsamiających się z narodowością polską „językiem serca”. W nim bowiem, dzięki starym polskim modlitwom i katechizmom oraz ręcznie przepisywanym pie-

Polscy  
duszpasterze  
na Wschodzie

Odzyskiwanie  
świątyń

Prawo  
do zachowania  
tożsamości

Język ojczysty  
językiem wiary

śniami i modlitwom, przekazywanym z pokolenia na pokolenie, w najtrudniejszym okresie prześladowań religijnych i narodowych, zachowali oni wiarę i na nim oparli świadomość swego polskiego pochodzenia. Jest on przez nich uważany za najważniejszy znak ich tożsamości narodowej i duchowej odrębności w otaczającym ich środowisku. Stan ten istniał w wyniku represji na tle narodowym już od ubiegłego wieku gdy zlikwidowano wszystkie instytucje polskie. Zrozumienie tego stanu rzeczy, ma zasadnicze znaczenie dla duszpasterstwa polskiego na tych ziemiach.

Przygotowanie  
duszpasterzy  
i siostr zakon-  
nych

24. Nieznane na ogół w Polsce dzieje Kościoła katolickiego na Wschodzie i znajdujących się tam polskich społeczności oraz ich specyficzna sytuacja językowa i religijna, wymagają szczególnie starannego przygotowania duszpasterzy i siostr zakonnych, udających się tam do pracy. Brak przygotowania prowadzi do bolesnych rozczarowań wiernych, bardzo osłabiających życie religijne dawnych i nowych wspólnot parafialnych. Obok koniecznego przygotowania językowego, powinno ono objąć przede wszystkim znajomość tożsamości narodowej wiernych, ich specyficznej kultury religijnej, wyrażającej się w zachowaniu dawnych form pobożności oraz znajomość historii lokalnego Kościoła katolickiego i innych Kościołów. Istniejące, dotychczasowe formy przygotowania, powinny być pogłębione i wzbogacone. Stanowi to warunek owocnej inkulturacji Ewangelii i wypełniania powierzanej przez Kościół kapłanom i innym osobom, odpowiedzialnej misji duszpasterskiej i ewangelizacyjnej. Polacy na Wschodzie po kilkudziesięciu latach ucisku religijnego, zapomnienia i pozbawienia opieki religijnej powinni być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej i pamięci Kościoła w Polsce.

## PRZEPISY I ZALECENIA

Przepisy  
kanoniczne

25. Duszpasterstwo emigracyjne jest częścią duszpasterstwa Kościoła powszechnego i może działać tylko w oparciu o jego ustawodawstwo. Obecnie obowiązujące przepisy kanoniczne, to *Motu proprio* papieża Pawła VI „De pastoralii migratorum cura” wraz z „Instrukcją Kongregacji dla spraw Biskupów” o opiece duszpasterskiej nad migrantami.

Instrukcja ta jak i inne poprzednio wydane dokumenty świadczą o wielkim zainteresowaniu i trosce Kościoła problemem duszpasterstwa migrantów. W trosce tej powinien być zaangażowany cały lud Boży, z uwzględnieniem, szczególnych zadań, jakie mają kapłani, osoby konsekrowane i ludzie świeccy.

Narodowość  
duszpasterzy

26. Nie można skutecznie prowadzić takiego duszpasterstwa bez kapłanów, którzy nie tylko dobrze znają język migrantów, ale również ich kulturę, obyczaje i tradycje. Kapłani ci powinni być tej samej narodowości co migranci. Dlatego należy zawrzeć umowę, a przynajmniej doprowadzić do uzgodnień między Kościołem pochodzenia emigrantów, czyli Kościołem *a quo*, który powinien takich duszpasterzy wysłać, a Kościołem osiedlenia się migrantów, czyli Kościołem *ad quem*, który ich przyjmuje i angażuje. Instrukcja zaleca również utworzenie stanowiska delegata dla misjonarzy danej narodowości, jako koordynatora duszpasterstwa w kraju osiedlenia i łącznika między misjonarzami a Komisją Migracji Episkopatu, szczególnie w przypadku, kiedy liczba duszpasterzy tej samej narodowości jest znaczna.

Przejęciowy  
charakter

27. Instrukcja o opiece duszpasterskiej nad migrantami nie zacieśnia duszpasterstwa do pierwszego pokolenia, ale mówi, że ma ono trwać tak długo, jak wymaga te-



go potrzeba. Wynika stąd, że ustawodawstwo Kościoła traktuje duszpasterstwo migrantów jako przejściowe, chociaż ów stan przejściowy może trwać kilka pokoleń. Proces ten nie powinien być ani sztucznie przyspieszany, ani wbrew potrzebom zatrzymywany. Nie jest on związany ze znajomością języka kraju zamieszkania, gdyż integracja na płaszczyźnie duchowej przebiega inaczej niż w życiu zawodowym czy społecznym. W modlitwie człowiek kieruje się tzw. językiem serca, w którym pełniej wypowiada swoje wewnętrzne przeżycia, troski i potrzeby.

duszpasterstwa  
migrantów

Emigracja ideowo-polityczna kładzie zwykle dużo większy nacisk na znajomość języka i kultury kraju ojców niż emigracja ekonomiczna. Dzieje kraju, np. historia Polski, odgrywają w tym procesie ogromną rolę, gdyż wydarzenia w kraju pochodzenia i przemiany historyczne które się w nim dokonują, mogą dodatkowo wpływać na zachowanie związków z krajem pochodzenia, na pielęgnowanie znajomości ojczystego języka i więzi z nim, po to, by móc wpływać i współkształtować wydarzeń w ojczyźnie.

28. Polacy z najnowszych fal emigracji i Polacy na Wschodzie stanowią integralną część wspólnoty kościelnej krajów zamieszkania. Ponieważ ich życie duchowe opiera się nadal na polskiej kulturze religijnej, wyniesionej z kraju ojczystego, Kościół w Polsce powinien troszczyć się o nich głównie przez powołane w tym celu instytucje duszpasterskie, takie jak Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie, Komisję Duszpasterstwa Episkopatu ds. Polonii i Rektoraty Polskich Misji Katolickich w poszczególnych krajach.

Polonia w wielu  
krajach świata

29. Struktury opieki duszpasterskiej nad emigracją, utworzone przez ks. kard. Augusta Hlonda sprawdziły się przez całe dziesięciolecie mimo zmieniających się okoliczności i bardzo różnych warunków osiedlenia. Istnienie zorganizowanego duszpasterstwa polskiego na Zachodzie przyczyniło się do utrzymania przy Kościele wielkich rzesz Polaków, którzy pozostali mu wierni w świecie coraz bardziej otwartym na wpływy niechrześcijańskie. Niewątpliwą pomocą służy tu Centralny Ośrodek Duszpasterstwa w Rzymie, kierowanego przez delegata Księdza Prymasa we współpracy z Komisją ds. Duszpasterstwa Emigracji Konferencji Episkopatu Polski. Należy dołożyć starań, by utworzone struktury utrwalić i wzmocnić.

Duszpasterstwo  
ostoją wierności

30. Polacy żyjący na emigracji uważają, że duchowa opieka Prymasa Polski ma dla nich duże znaczenie, tak w kontekście historycznym jak religijnym i powinna być zachowana.

Ksiądz Prymas  
opiekunem emi-  
gracji

31. Formy religijności ludowej i tradycyjnej obrzędowości są szczególnie ważne dla ludzi, którzy żyją poza ojczyzną. Niejednokrotnie przyczyniały się do zachowania wiary w warunkach krańcowo trudnych. Kościół w Polsce winien udzielać wszelkiej możliwej pomocy, aby obyczajowość i religijność ludowa mogły się właściwie rozwijać w ramach duszpasterstwa polonijnego.

Tradycyjna  
obrzędowość

32. Rada dla Duszpasterstwa Polonii, winna aktywniej uczestniczyć w rozmowach między Episkopatami, zwłaszcza przy rozwiązywaniu konfliktów. Niejednokrotnie duszpasterze polscy stawiani są w sytuacjach trudnych przez lokalny Kościół i nie odczuwają opieki Kościoła w Polsce, który przez Radę wspierałby ich w trudnych zmaganiach o zachowanie duszpasterstwa w języku polskim.

Kontakt  
z Episkopatem

33. Organizacje laikatu katolickiego w kraju, winny nawiązywać i utrzymywać skuteczne kontakty z organizacjami laikatu w Polonii i na emigracji. Będzie to z pewnością służyło obopólnemu ubogaceniu.

Współpraca  
laikatu

II Polski Synod Plenarny, świadom duszpasterskiej odpowiedzialności, zwraca się ku Rodakom rozsianym po całym świecie. Na krańce ziemi zaprowadziła ich często tęsknota za wolną ojczyzną, kiedy indziej ucisk polityczny czy doświadczenie biedy. Polska i Kościół w Polsce nigdy nie zapomni o swoich córkach i synach.

Synod apeluje do władz państwowych o stworzenie takich warunków, by nigdy syn polskiej ziemi nie czuł się na niej obcym. Niech Macierz, którą tylekroć wspominają jako Królestwo Maryi okaże się im prawdziwie matką.

## Aneks

### STRUKTURY POLSKIEGO DUSZPASTERSTWA EMIGRACYJNEGO

1. **Utworzenie Polskich Misji Katolickich.** Polskie duszpasterstwo emigracyjne zasadniczo zostało utworzone dopiero przez ks. kard. A. Hłonda, który w 1930 r. otrzymał od Stolicy Apostolskiej nominację na Protektora Emigracji.

Kardynał Hłond jako Prymas i Protektor, utworzył w poszczególnych krajach, w porozumieniu z miejscowymi episkopatami, tzw. Rektoraty Polskich Misji Katolickich. Na czele Rektoratu stoi Rektor Misji, mianowany przez Episkopat Polski. Rektor, w porozumieniu z miejscowymi Ordynariuszami jest odpowiedzialny za koordynację duszpasterstwa i zapewnienie obecności polskiego kapłana tam, gdzie wymaga tego rzeczywista potrzeba. Podejmuje on także różne inicjatywy duszpasterskie na terenie całego kraju.

2. **Duszpasterstwo wśród uchodźców.** Zakończenie drugiej wojny światowej i konsekwencje politycznego podziału świata na dwa antagonistyczne bloki, spowodowało wielką liczbę uchodźców. Stolica Apostolska udzieliła wówczas duszpasterstwu polskiemu szczególnych i specjalnych uprawnień (np. utworzono Ordynariat personalny w Niemczech, przyznano odrębną jurysdykcję w Anglii i Walii). Zasadniczo jednak struktura duszpasterstwa została oparta o Rektoraty Misji. Zdały one już wcześniej egzamin i dlatego po wojnie zatwierdzono je w tych krajach, w których już istniały i utworzono nowe tam, gdzie osiedlili się uchodźcy. Wyjątek stanowiły tu Stany Zjednoczone i Kanada, gdzie istniały inne rozwiązania, polegające na tworzeniu parafii narodowościowych, będących częścią lokalnej diecezji.

Po śmierci Ks. kard. Hłonda Stolica Apostolska mianowała abp. J. Gawlinę Protektorem Emigracji, co umożliwiło sprawne zorganizowanie duszpasterstwa wśród uchodźców, niezależnie od trudności Kościoła w kraju. Po śmierci Arcybiskupa w r. 1964 Protektorat Emigracji został ponownie związany z urzędem prymasa Polski. Ze względu jednak na sytuację polityczną kard. St. Wyszyński uzgodnił ze Stolicą Apostolską, że nie będzie wypełniał swoich uprawnień wprost, ale powierzy je utworzonemu w Rzymie Centralnemu Ośrodkowi Duszpasterstwa Emigracji, na czele którego stanął późniejszy kardynał ks. Władysław Rubin, jako Delegat Prymasa.

3. **Struktury duszpasterstw emigracyjnych.** Aktualna organizacja duszpasterstwa polonijnego w poszczególnych krajach świata przedstawia się następująco:

**Anglia.** Duszpasterstwo obejmuje pierwsze i drugie pokolenie emigracji wojennej, oraz falę emigracji postsolidarnościowej.

Czynnych jest 78 ośrodków parafialnych, w większości z własnymi kościołami i domami parafialnymi. Rektor Misji jest Wikariuszem–Delegatem biskupów angielskich dla duszpasterstwa polskiego. Taka forma została utworzona przez Episkopat angielski po zakończeniu II wojny światowej i jest aktualna do dziś.

**Francja.** Emigracja składa się tu z międzywojennej emigracji górników i rolników, liczącej ok. 700 tysięcy i dużej grupy tymczasowych emigrantów postsolidarnościowych, przybyłych do Francji z przyczyn ekonomicznych. Duszpasterstwo posiada ok. 100 placówek, a ponadto 38 księży, pracujących na etatach równocześnie w duszpasterstwie polskim i francuskim. Francja miała Rektora mianowanego przez Protektora Emigracji, co przyjął do wiadomości Sekretariat Episkopatu Francji. Ostatnio została zawarta umowa między Komisją Emigracyjną Episkopatu Francuskiego a analogiczną Komisją Episkopatu Polski, ustalająca zasady duszpasterstwa polskiego we Francji.

**Niemcy.** Żyje tu niewielka migracja powojenna i ponad milionowa migracja solidarnościowa. Oprócz 70 parafii, polskie nabożeństwa są odprawiane w 230 miejscach.

Polacy w Niemczech mieli po wojnie Ordynariusza personalnego (abp J. Gawlina), a po jego śmierci tzw. Wikariusza Kanonicznego, mianowanego przez Stolicę Apostolską (inf. E. Lubowiecki). Po jego śmierci, został mianowany Delegat, nie mający żadnych jurysdykcyjnych uprawnień.

W Niemczech osiedliła się bardzo duża liczba Polaków, gdyż ustawodawstwo niemieckie sprzyjało udzielaniu tzw. pochodzenia. W bardzo dużej liczbie są to młode rodziny z dziećmi. Mimo przyznania pochodzenia, większość utożsamia się religijnie i kulturowo z Polską. Takie stanowisko stwarza wiele sytuacji konfliktowych.

Dużą liczbę emigrantów czasowych, często nielegalnych posiadają takie kraje, jak: **Austria**, gdzie duszpasterstwo związane jest z polskim kościołem w Wiedniu. Duszpasterz otrzymał nominację rektora od Episkopatu Austrii i opiekuje się wszystkimi Polakami w tym kraju.

**Włochy.** Duszpasterstwo jest scentralizowane przy kościele polskim w Rzymie. Duszpasterz Polaków utrzymuje z nimi kontakt w całym kraju.

**Hiszpania.** Duszpasterstwo Polaków ma siedzibę w Alcalá, skąd koordynowana jest praca kapłanów na terenie całego kraju.

**Belgia.** Rektor jest mianowany przez Protektora Emigracji po uzgodnieniu kandydata z Przewodniczącym Episkopatu Belgii.

Dla **Holandii i Luksemburgu** został utworzony polski Rektorat dla Beneluksu. Chodziło o to, aby kapłani w Holandii i Luksemburga mogli uczestniczyć w większej wspólnocie kapłanów (spotkania, rekolekcje itp.). Sekretariat Episkopatu Holandii został o tym powiadomiony i przyjął to do wiadomości, bez formalnego uznania.

W krajach skandynawskich w jedynie **Danii** jest Koordynator Polskiego Duszpasterstwa, zaś biskup Szwecji mianował trzy oddzielne rektoraty Misji w Malmö, Göteborgu i Sztokholmie. Są trudności nawet w mianowaniu Koordynatora, zwłaszcza że każda Misja prowadzona jest przez inne zgromadzenie zakonne.

**Szwajcaria.** Ma ustanowione dwie samodzielne Misje. Jedna dla Polaków mieszkających w kantonach posługujących się językiem francuskim, druga dla kantonów z językiem niemieckim. Ze strony Komisji Migracyjnej Szwajcarii jest wysunięty projekt Koordynatora duszpasterstwa na cały kraj.

**Stany Zjednoczone** od samego początku przyjazdu emigrantów w ubiegłym stuleciu rozwiązywały duszpasterstwo emigracyjne przez erygowanie parafii narodowościowych (dziś częściej używa się określenia parafia etniczna). Parafia narodowościowa, jako parafia personalna, zależna jest całkowicie od Ordynariusza miejsca, a kapłan pracujący w takiej parafii zasadniczo jest inkardynowany do diecezji. Jeżeli parafia jest prowadzona przez zgromadzenie zakonne, Ordynariusz zawiera z nim umowę. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie nigdy nie było Rektoratów Misji, gdyż wszystkie parafie podlegały Ordynariuszowi miejsca. Kapłani zatrudnieni w duszpasterstwie musieli najpierw być przyjęci i inkardynowani do diecezji. Ostatnio powstało kilka *Missio cum cura animarum* w dużych miastach, gdzie są duże skupiska nowej emigracji. Nowością jest to, że kilka lat temu przy Komisji Emigracyjnej Episkopatu Stanów Zjednoczonych powstał tzw. Polish Apostolate, który ma biskupa protektora i który ciągle jeszcze szuka profilu swojej działalności. Apostolat Polski przede wszystkim pragnie ujednoczyć liturgię w języku polskim, a zwłaszcza nabożeństwa dodatkowe. Było już kilka spotkań, podczas których podjęto próbę wypracowania sugestii i konkretnych rozwiązań.

Niezależnie od Polskiego Apostolatu, po wyborze Jana Pawła II powstało Stowarzyszenie Kapłanów Polskich, obejmujące również kapłanów polskiego pochodzenia na terenie całej Ameryki, tzw. P. A. P. A. (Polish American Priests Association). Organizuje ono coroczne spotkania w formie sympozjum.

Inna sytuacja istnieje w krajach Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza w **Brazylii**. Duszpasterstwo polskie było związane kiedyś wyłącznie z polskimi koloniami, głównie w stanie Parana i Rio Grande do Sul. Dziś po upływie ponad stu lat jest to duszpasterstwo prowadzone dla wszystkich, chociaż są kultywowane formy polskiej pobożności, szczególnie tam, gdzie większość wiernych jest polskiego pochodzenia. **Brazylia, Argentyna i Chile** mają Rektorów Misji.

Duszpasterstwo w **Australii i Nowej Zelandii** jest zbliżone do sytuacji w Europie. Ponieważ obecnie zdecydowana większość kapłanów, pracujących w Australii należy do Zgromadzenia Księży Chrystusowców, rektorem Misji jest mianowany ich Prowincjał, chociaż nie jest to uzgodnione z Episkopatem Australii.

---

Przypisy:

<sup>1</sup> Por. Paweł VI, Instrukcja *De pastoralis migratorum cura*, 11.